



Głos SWIDNIKA

ORGAN
SAMORZĄDU POWIATOWEGO SWIDNIKA

SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIK

Nr 8 (425)

29 kwiecień 1976 r.

Cena 50 gr.

1 Maja

PARTIA - POLSKA - PRACA

1 Maja

1 MAJA – święto klasy robotniczej, dzień o bogatych tradycjach walki o sprawiedliwość społeczną, znaczący w przeszłości krwią demonstrantów i zesłaniami do więzień, ale to nawet nie było w stanie zatrzymać raz podniesionej flagi, którą ogarniała coraz większe przestrzenie i poruszała ze sobą coraz więcej ludzi. Flagi tej nie rozbili szarże policyjne, nie zmniejszyły jej wielkości placowaniem szablami i kule. Ci, co tworzyli dobrą materialnie nie chcieli obojętnie patrzeć jak z efektów ich ciężkiej pracy korzystają jednostki – po prostu nie chcieli być wyzyskiwani. Trzeba było walki – trzeba było ofiar, aby sprawiedliwe dzielenie chleba było możliwe. Dia-

tych szł w pchodach dzierząc czerwone sztormówki symbol robotniczego trudu i robotniczej krwi. Przebijał się przez uzbrojone kordony, by pokazać jakąś moc w robotniczych rękach i woli. Wtedy podniósł głowę robotnicy Żyrardowa, Łodzi, Warszawy, — tam gdzie istniały silne, robotnicze środowiska i tradycje. Oni uduchowiali innym, że ta walka ma ogromne racje, i że zwycięstwo jest możliwe jeśli pójdą wszyscy — jeśli utworzą się nie do złamania. Dowód na to, dała Rewolucja Październikowa w Rosji — ujęcie władzy przez ludzi pracy od wieków gniebionych przez carat. To była iskra, z której rozgorzał płomień.

Dokończenie na str. 2



Narada i sekretarzy KZ PZPR

0 wyższą jakość pracy partyjnej

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie pierwszych sekretarzy Komitetów Zakładowych z większych przedsiębiorstw województwa lubelskiego. Spotkania takie są przez Komitet Wojewódzki organizowane systematycznie, a celem ich jest szeroko pojęta wymiana doświadczeń — dysku-

towanie nad skutecznością różnych
 form pracy. Jak zwykle pierwszym
 w dyskusji był I sekretarz KZ WSK
 Słownik BOGDAN GRABOWSKI. Za-
 prezentował zebrany wiele cieka-
 wych materiałów świadczących o po-
 mowaniu przez organizację partyjną
 nowych ciekawych form pracy, do-

Dokończenie na str. 4

Kierownik Wydziału Pracy
Ideologicznej KC PZPR
Wiesław Klimczak
odwiedził WSK

W dniu 22 kwietnia br. odwiedził zakład Kierownik Wydziału Pracy Ideologicznej KC PZPR — Wiesław Klimczak w towarzystwie Sekretarza KW PZPR w Lublinie Ewy Krajewskiej oraz Kierownika WOKI Włodzimierza Patrykiewa.

Z tej okazji odbyło się spotkanie w Komitecie Zakładowym podczas którego I sekretarz KZ

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

ZJEDNOCZONA MŁODZIEŻ

RUCH MŁODZIEŻOWY w obecnym jego kształcie jest kolejnym ogniwem kilkudziesięcioletniej historii walki i pracy postępowych odłamów polskiej młodzieży. Kontynuuje on w nowych warunkach dorobek wielu młodych pokoleń polskich rewolucjonistów i komunistów. Korzysta z bogatych doświadczeń wszystkich organizacji młodzieży wal-

Spotkanie

W WSK odbyło się spotkanie z profesorem rektorem UMCS WIESŁAWEM SKRZYDŁO, przygotowującym podręcznik szkolenia partyjnego pt.: „Wiedza Partii – systemy partyjne”. Wydawców reprezentował tow. Kazimierz Gieroń.

Wykładowcy szkolenia partyjnego i aktyw propagandy WSK oraz innych zakładów z województwa lubelskiego podkreślili ogromną potrzebę tego rodzaju materiałów i podręczników. Z

czając o wyzwolenie Polski, utrwale-
nie władzy ludowej, o odbudowę
kraju ze zniszczonych wojennych i roz-
wój socjalistycznej ojczyzny. Podsta-
wowe kierunki działania współcze-
snego ruchu młodzieżowego zrodziły
się w Związku Młodzieży Socjali-
stycznej. Organizacja ta precyzyjnie
określając zadania młodzieży w bu-
downictwie socjalistycznym, wypracó-
wiła

uznaniem mówiono o pracy Tow. Rektora, z makieta której wcześniej wszyscy się zapoznali, uznano to za pracę bardzo wyczerpującą ujmującą temat oraz zmuszającą studentów do własnych przemysłów. Podręcznik operuje bogatym materiałem pomocniczym, wykazami lektur, skorowidzem definicji i trudniejszych określeń. Będzie to cenna i duża pomoc dla wykładowców i uczestników szkolenia partyjnego. (St.)

wala szereg skutecznych form i metod mobilizacji młodzieży do aktywnego udziału w procesie społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Odgrywała doniosłą rolę w procesie ideowo-politycznej integracji młodego pokolenia. Polski ruch młodzieżowy wykształcił i rozwijał metodykę działania wychowawczego w poszczególnych środowiskach młodzieży. Jednakże dynamiczne przemiany społeczno-ekonomiczne i kulturalne kraju, procesy integracyjne społeczeństwa oraz aktualne i perspektywiczne zadania budownictwa socjalistycznego spowodowały konieczność zmiany organizacyjnego modelu ruchu młodzieżowego. Nowe jakościowo zadania, stojące przed organizacjami młodzieżowymi skłoniły działaczy młodzieżowych do poszukiwania dróg zwiększenia efektywności działań polityczno-organizacyjnych. Taką gwarancję daje zespolenie sił i środków pozostałych w dyspozycji poszczególnych związków, a także ograniczenie

Ciąg dalszy na str. 2



Program obchodów Święta Klasy Robotniczej



29 kwietnia 1976 r.

◆ Miejska Akademia 1-majowa
godz. 17.00 — kino „Lot“;
1 Maja 1976 r.

1 Maja 1976 r.

◆ P O C H O D
godz. 9.00 zbiórka przy ulicy
Przedowników Pracy przy
WSK

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dzień Metalowca...



„obchodzone w wytwórni jak co roku bardzo uroczystie. Wielu długoletnim
pracownikom wytwórni wręczono odznaki „Zasłużony dla WSK”

Fot: T. Sugier

PARTIA - POLSKA - PRACA

Dokończenie ze str. 1

PO II WOJNIE światowej za przykładem Związku Radzieckiego poszły inne kraje tworząc zwiartą rodzinę, w której zapanował nowy postępowy strój — socjalizm. Od tego czasu zmienił się charakter pierwszoplanowego świata. Już nie trzeba było organizować go w konspiracji. Nie trzeba było obawiać się policyjnych ataków — chociaż w początkach naszego trzydziestolecia też strzelano zza ujęcia, też próbowano odwrócić wydarzenia, powrócić do lat ubiegłych — aby było wszystko po staremu — wszystkim dla jednostek — nie dla większości. Tylko, że teraz — ta większość stała się murem nie do przebicia.

1 Maja pokazujemy, że siłą naszą jest praca i robotnicza solidarność, że nie zostawiamy samotni tych, którzy jeszcze walczą o swoje robotnicze prawa do równości. Tego dnia na cały świat rozchodzi się hasła solidarności — nadzieje, że jutro, pojutrze — za kilka lub kilkanaście lat będzie lepiej. Dziś jeszcze pod panowaniem kapitalizmu — jutro — na własnym tak jak Oni — Kraj Rad, Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, NRD — jak wszyscy, u których już jest socjalizm. W ten wiosenny pierwszomajowy dzień idziemy co roku w pochodach, połączeni wieloma niemi wspólne idei z całym światem, dzieląc nas lądy i oceany, ale łącząc nas takie same myśli i cele.

1 MAJA WYJŻDIEMY na ulice Świdnika w kolorowym pochodzie, że świadomością dobrze spełnianych obowiązków. Dumni z osiągnięć naszego kraju, z przekonaniem by ten dorobek pomnażać, by jutro było lepsze od dnia dzisiejszego, by przyszłość była lepsza od teraźniejszości. Okres od 1 maja w ubiegłym roku do maja obecnego charakteryzował się ważnymi wydarzeniami — VII Zjazd Partii, wybory do Sejmu i WRN, na miarę historii zmiany w Konstytucji PRL, ważne decyzje kolejnych dwu plenarnych posiedzeń KC — rosnące nieustannie tempo rozwoju społecznego i gospodarczego, wielkie inwestycje... można by tu przykładów wymieniać wiele. Odczuwa-

my wszyscy jak bardzo wciągnięci jesteśmy w ten coraz szybszy marsz do przodu. Jak swoją pracą, zdolnościami oraz ambicją dochodzimy do czołówek najlepszych. Z satysfakcją słuchamy gdy się mówi, że Polska oznacza postęp oraz pragnienie aby to co polskie było najlepsze. Osiągamy to nie na zasadzie przypadku, ale z pełną świadomością doświadczeń, które wytyczone zostały na VI i VII Zjeździe naszej Partii — osiągamy to wysoką jakością pracy, gdyż ona tylko może zapewnić pełny sukces — to, że będziemy mieli jak najwięcej do podziału, coraz lepsze będzie nasze życie. Dlatego 1-majowe pochody są barwne i radosne, dlatego każda idąca grupa chce pokazać to co ma najlepszego.

SA WŚRÓD NAS ludzie, którzy zastąpił sobie pracę i postawą na szczególne wyróżnienie, ludzie których zawsze darzyliśmy i darzymy sympatią i szacunkiem. Oni właśnie pójdą w pochodzie 1-majowym jako żywy wzór patriotycznej i obywatelskiej postawy, lecz też głęboko rozumiane wartości winny cechować każdego — i tych, którzy przejdą ulicami miasta, i tych, którzy staną na poboczych ulic, i tych, którzy pójdą pracować gdy nie można zatrzymać maszyn, i tych, którzy z różnych względów zostaną w domu. Pomyślcie tylko ile można jeszcze osiągnąć gdy każdy to co robi robi jeszcze lepiej, wydajniej i ambitniej. To się przemnaża przecież przez wiele milionów. Nas stać na więcej — jutro powinniśmy zrobić więcej niż dziś.

Przecież coraz bardziej obcą staje się w naszym działaniu przeciwność — po prostu tak już nie chcemy żyć — zbyt urosły potrzeby i zbyt rozbudziły się ambicje, ale warunkiem jest praca — dobra robota. Przecież o to by wszystkim dążyć się jak najlepiej walczyć robotniczo, dlatego wychodzili i mają na ulice, nie licząc się z konsekwencjami, dlatego narazili się kulom i szablom. Dziś walka ma inny charakter, inny cel — chodzi o zwycięstwo w drodze do postępu i dobrobytu.

O lepsze jutro

Dokończenie ze str. 1

na jednostkę ich działania. Od szeregu lat kształtuje się w organizacjach myśli o potrzebie pełnej jednoci programowej i organizacyjnej ruchu młodzieżowego.

Odbywając się na początku 1973 roku zjazdu organizacji młodzieżowych jednocześnie opowiedziały się za tą tendencją. Podjęły decyzję o przystąpieniu do Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, która już w kwietniu 1973 roku rozpoczęła swoją działalność. Jest to nowa wyższa forma działalności polskiego ruchu młodzieżowego. Istotnym zadaniem FSZMP jest inspirowanie inicjatyw i przedsięwzięć poszczególnych organizacji młodzieżowych w zakresie socjalistycznego wychowania młodzieży, kształtowania socjalistycznych postaw i wzorów osobowych, politycznego i ideologicznego kształcenia aktywów i członków organizacji przygotowania i organizowania młodych ludzi do aktywnego udziału w realizacji programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Federacja określa główne kierunki aktywności i inicjatywy społeczno-gospodarczej całego młodego pokolenia.

ROLĘ I MIEJSCE ruchu młodzieżowego na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego wyznacza strategia społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju, wytyczona przez VII Zjazd

Partii, a skoncentrowana przez kolejne plenarne posiedzenia KC PZPR. Jego platformę programową stanowiły uchwały VII Plenum KC Partii. Jest to bowiem program, który odpowiada pragnieniom i aspiracjom, ambicjom i interesom młodzieży. Przeto ruch młodzieżowy, kieruje się wytycznymi VII Plenum Partii, aktywnie uczestniczy w realizacji strategicznych celów Partii.

ZGODNIE Z LENINOWSKĄ KONCEPCJĄ ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY PRZYGOTOWUJE I MOBILIZUJE MŁODZIEŻ DO AKTYWNEGO UCZESTNICTWA W ROZWIĄZYWANIU WSZYSTKICH PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH, POLITYCZNYCH I KULTURALNYCH KRAJU. Jednakże działacze federacji, kierownictwo ruchu młodzieżowego oraz aktywiści poszczególnych związków doszli do wniosku, żeby skutecznie realizować hasła i program federacji, należy bardziej zjednoczyć ruch młodzieżowy.

W roku bieżącym w poszczególnych organizacjach rozpoczęto dyskusje na temat integracji ruchu młodzieżowego w Polsce. Integracja taka pozwoliłaby na stworzenie młodzieży warunków efektywnego spełniania funkcji reprezentanta interesów młodzieży wobec władz politycznych, ogniw administracji państwowej i organizacji społecznych, a co

za tym idzie przyczyni się do realizacji zasady dobrze pojętego partnerstwa młodych ludzi w życiu społecznym i politycznym kraju, partnerstwa opartego na zasadzie jednoci praw i obowiązków.

ETAP ZJEDNOCZENIA ruchu młodzieżowego polegać będzie na połączeniu Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej w jedną organizację pod nazwą Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Nadal, jak się pro-

Dokończenie na str. 3

Kierownik Wydziału Pracy Ideologicznej KC PZPR Wiesław Klimczak odwiedził WSK

Ciąg dalszy ze str. 1
Bogdan Grabowski poinformował kierownika Wydziału KC o działalności ideowo-wychowawczej w zakładzie. Następnie tow. W. Klimczak zwiedził wydział obrabiarek sterowanych numerycznie oraz wydział prób i ek-

splotacji. Gospodarze zorganizowali też lot helikopterem nad Lublinem. Tow. W. Klimczak wyraził słowa uznania dla Komitetu Zakładowego za dobrą działalność partyjną w zakresie ideologicznym.

(St.)

ROBOTNICZE PORTRETY

Eugeniusz Dejko

Józef Ignatowicz



EUGENIUSZ DEJKO od 12 lat jest pracownikiem wydziału głównego mechanika, z zawodu ślusarz remontowy. Z naszą wytwórnią związany od 24 lat. Jego bezpośredni przełożony, mistrz **ALFRED SKIPIAŁA**, mówi — „Eugeniusz Dejko należy do najlepszych moich pracowników, jest przede wszystkim bardzo zdyscyplinowany, a to pomaga w wykonywaniu dobrej pracy. Sumienny pracownik i właśnie te dwie cechy — sumienność i zdyscyplinowanie wpływają na to, że nie zdarzyło się by od niego wyszła robota z usterkami. Oprócz dobrego wykonywania pracy znajduje czas by pomóc młodszemu kolegom, ostatnio opiekował się uczniem OHP”.

Jest nie tylko dobrym pracownikiem, ale również dobrym kolegą. Na pytanie, jakie czynniki składają się na to, że dobrze pracuje, odpowiada zdziwiony: — A można pracować źle? Po naszymu dodaje — trzeba lubić zawód, który się wykonuje, a to już pełny sukces. Nie wyobrażam sobie by człowiek lubił zawód i jednocześnie pracował źle.

JÓZEF IGNATOWICZ w zakładzie pracuje od 1953 roku. Od samego początku w wydziale głównego mechanika.

Jest doskonałym tokarzem. W przemysle maszynowym pracuje od 1942 roku. Mistrz **MIECZYSLAW DRABEK** twierdzi, że nie ma dla niego roboty, której nie mógłby zrobić. Wszystkie wykonuje bardzo dobrze, dokładnie. Józef Ignatowicz mówi — robotę trzeba robić dobrze, ja sam zawsze sprawdzam to co robię. Ale sprawdzam w trakcie, nie wyobrażam sobie by robić coś bezzmyślnie.

Pamięta on również początki swojej wytwórni, uśmiecha się na wspomnienie kłopotów z oprzyrządowaniem, brakiem przyrządów pomiarowych itp. Były to trudne czasy, ale przyjemnie było uczestniczyć w tworzeniu czegoś nowego — a WSK przecież powstała od początku.

I.W.

Program obchodów Święta Klasy Robotniczej

Dokończenie ze str. 1

godz. 10.00 — rozpoczęcie pochodu — Trasa pochodu ulice: Przędowników Pracy, Stawiskiego, 22 Lipca, Świerczewskiego, Mickiewicza, Stawiskiego;

1 Maja 1976 r.

◆ Występy zespołów ZDK — godz. 15.00 - 17.00 taras pawilonu „Pewex”;

◆ Dyskoteka przy muzyce mechanicznej — godz. 18.00 - 21.00 taras pawilonu „Pewex”;

◆ Wieczorek taneczny: — godz. 18.00-22.00 Klub „ISKRA” (wstęp wolny);

◆ Wieczorek taneczny — godz. 18.00 - 22.00 — klub „Ikar” (wstęp wolny);

2 Maja 1976 r.

◆ Poranki dla dzieci (przed projekcją), konkursy rysunkowe, występy zespołów dziecięcych ZDK „Bajka”;

godz. 10.00 — klub spółdzielni mieszkaniowej;

godz. 12.00 — sala kina „Lot”;

◆ Występy szkolnych zespołów młodzieżowych (uczniowie szkół średnich — ZST, LO);

godz. 16.00 — taras pawilonu „Pewex”;

2 Maja 1976 r.

◆ Koncert uczniów Szkoły Muzycznej — Ognisk Muzycznych — godz. 15.00 — klub spółdzielni mieszkaniowej

◆ Wieczorek taneczny — godz. 18.00-22.00 — Klub „Ikar”

◆ Dyskoteka — godz. 18.00-22.00 — Klub „Iskra”;

godz. 18.00-22.00 — Klub „Iskra”, godz. 18.00-22.00 — Klub spółdzielni mieszkaniowej (wstęp wolny);

IMPREZY SPORTOWE

1 Maja 1976 r.

◆ Uliczne wyścigi rowerowe, jazda sprawnościowa po torze, wiek uczestników — 8, 10, 12 lat

godz. 13.00 — zbiórka na boisku LO;

◆ Bieg sztafetowy — uczestniczą szkoły podstawowe i średnie na trasie Świdnik-Krepcie — start z placu 25-lecia, godz. 14.00 — zbiórka uczestników na boisku LO;

◆ Mityng pływaków zawodników Avii — godz. 14.00 — basen kryty;

◆ Zawody strzeleckie — godz. 14.00 — strzelnica sportowa;

2 Maja 1976 r.

◆ Mecz piłki koszykowej — juniorzy Avia-SZS AZS Lublin, godz. 9.30 — hala sportowa;

◆ Otwarcie sezonu w ośrodku wypoczynkowym w Krępcu, Masowe imprezy rekreacyjno-

sportowe:

— turniej piłki siatkowej, rozgrywki w kosmetce, rozgrywki w ringo, podnoszenie odważnika, przeciąganie liny, rzuty rzutkami do tarczy, rzut kulą;

godz. 10.00 - 18.00 — ośrodek wypoczynkowy w Krępcu;

2 Maja 1976 r.

◆ Mecz piłki nożnej juniorzy Avia-Wisła Puławy

godz. 10.00 — stadion bożny;

◆ Mistrzostwa szkół podstawowych w piłce ręcznej — godz. 11.00 — boisko piłki ręcznej Szkoła Podstawowa Nr 3;

◆ Mecz piłki nożnej II liga młodzieżowej — Wisła Puławy — Avia Świdnik — godz. 11.30 — stadion;

◆ Mecz piłki nożnej pomiędzy Ogniskami TKKF — godz. 14.00 — boisko treningowe Avii;

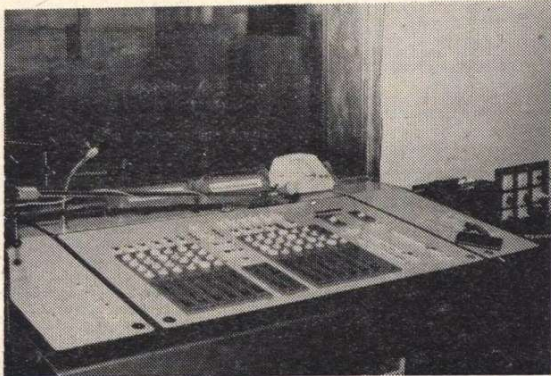
◆ Mecz piłki siatkowej pomiędzy Ogniskami TKKF — godz. 15.00 boisko osiedlowe u wylotu ul. 3 Maja.

W Y C I E C Z K I

◆ nad jezioro Rogoźno, ◆ Kazimierz-Nalęczów-Puławy, ◆ Annapol-Basonia, ◆ Zamość

(Informacji udziela Biuro Oddziału PTTK, tel. 126-38).

KOMITET ORGANIZACYJNY



Studio rozgłośni zakładowej otrzymało nowe urządzenia elektroakustyczne. Fot: St. Strelnik

NIE WYKORZYSTANE REZERWY!

Wszystkim wiadomo, że kraje o wysokiej technice przeznaczają na postęp techniczny poważne kwoty. Wiemy, że Partia i Rząd nasz polecają szukać rezerw produkcyjnych, celem obniżenia kosztów wyrobu i podniesienia rentowności produkcji.

Teorie nie zawsze jednak pokrywają się z praktyką. Na przykład: obecnie na lakierni motocykla są ciężkie warunki pracy i oddział ten odczuwa stałe braki w wykwalifikowanej kadrze pracowniczej. Braki poprawialne sięgają 20 proc. z powodu przestarzałych urządzeń i innych mankamentów. Dlatego też do celowo koszt 100 milionów złotych WSK-Świdnik buduje nową halę produkcyjną, gdzie zlokalizowana będzie nowoczesna lakiernia.

Grupa technologów z TKT szukając rezerw, opracowała możliwość wykonywania osłon bocznych i lamp przednich do motocykli z barwionych tworzyw poliamidowych. Dotychczas detale choć wykonywane z tarmidum maluje się na lakierni. Możemy produkować wszelkie osłony do motocykla z poliamidów typu tarmid krajowej produkcji od razu zabarwiony na odpowiedni pastelowy kolor, bez dalszej potrzeby malowania. Detale te mogą być wykonane z polyskiem, jak również o fakturze skóropodobnej. Problem w tym, że konstruktor motocykli nie wyraża zgody na produkowanie detali z tarmidum — nie malowanych. Gdyby tak przeformować myśl technologów i wprowadzić tylko osłony boczne i lampy przednie z barwionego tworzywa — otrzymalibyśmy oszczędność na lakierni i robociznie rzędu 1.500.000 złotych. Dla przykładu podajemy, że koszt bezpośredni wymalowania tych dwóch detali wynosi 15 zł dla jednego motocykla.

Proponujemy aby WSK urządziła z handlowcami giełdę motocyklową, na której pokazano by różny wystrój motocykla w kolorach pastelowych — bez lakierowania. Jak dotąd WSK produkuje w głównej mierze motocykle w kolorze czarnym.

Ponieważ jesteśmy jedynym producentem motocykli w kraju użytkownik nie ma w zasadzie

wyboru chyba, że zdecyduje się na motocykl udziwniony dużo droższy. Moglibyśmy więc produkować motocykle o różnym wystrój w tych samych cenach co obecnie. Motocykle te należałoby pokazać odbiorcom i oni zdecydowaliby co im najbardziej odpowiada na rynku. Trzymanie się przez konstruktora kurczowo czarnego koloru i wprowadzanie niewielkich zmian w motocyklach udziwnionych z częściami lakierowanymi na polysk jest w dzisiejszej dobie już nie życiowe. 1,5 mln zysku dla zakładu i zwolnienie powierzchni lakierni to nie bagatela. Przy szukaniu rezerw w tej dziedzinie produkcji winni przede wszystkim decydować użytkownicy i handlowcy, a nie konstruktorzy, od których widzimisię zależną jest decyzja

wprowadzenia oszczędnościowych nowości. Zaznaczamy, że powłoki tworzywowe barwione, o fakturze skóropodobnej, zmniejszą ilość braków z 20 proc. do minimum 2 proc.

Pisząc na ten temat prosimy konstruktora o dokładne przeanalizowanie szerzej propozycji z zamontowaniem detali próbnych przez nas wykonanych.

Za grupę technologów
inż. J. Kosiński

HENRYK PIOTROWSKI

O oszczędności energii elektrycznej

Na potwierdzenie tych słów mogę przytoczyć wiele przykładów. Weźmy choćby tylko zbędne oświetlenie w czasie pierwszej zmiany w halach nr 1 i 2. Zjawisko to występuje najczęściej w wydzielach: mechanicznym, obróbki mechanicznej, zrywarki i montażu osłatecznego. Tam to właśnie najtrudniej jest trafić ludziom do wyłącznika, po to aby wygasić zbędne oświetlenie, niepotrzebne zresztą nikomu w biały dzień. W kuźni i hartowni dla odmiany inne zjawisko. Piece pracują na pełnych obrotach, mimo braku w nich detali. W galwanizerni pozostawiona w wannach woda cieknie dzień i noc...

Przez pewien czas obowiązywały w zakładzie niedziele energetyczne, w czasie których służba energetyczna na zakładzie miała możliwość wyłączenia podstacji elektrycznej w celu dokonywania najpilniejszych remontów i przeglądów. Dziś trudniej o te sprawy, ponieważ wiele wydziałów wykonujących zadania produkcyjne nie może pozwolić sobie na przerywanie robót i postoje. Jeżeli już o służbie energetycznej mowa, cierpi ona od dłuższego czasu na brak wyposażenia w nie-

zbędne narzędzia i przyrządy (np. wiertarki do przebijania grubych murów). Zdałoby się już także zorganizować kurs dla elektryków uprawniających do wstrzeżowania kolców w konstrukcje stalowe i żelbetowe. Prace monterów i elektryków komplikuje mocno sprawa braku drabin. Jak powszechnie wiadomo w halach zainstalowane są wysoko lampy rękowo-żarowe.

Z wymianą lamp nieświejących są poważne trudności. Wymienia się je tam gdzie tylko można przy pomocy podnośników o które również trudno, a wymienia się je także przy pomocy drabin wiązanych. Oczywiście graniczy to ze sztuką cyrkową. Zachodzi jednak pytanie — jak długo można w ten sposób balansować?

Ten i jeszcze wiele innych wniosków wysłano do zainteresowanych komórek. Rozwiązane problemy można policzyć na palcach u jednej ręki. Stąd też załatwienie na bieżąco spraw, o których mówimy pozwoliłoby na pewno na zagospodarowanie wielu rezerw występujących jeszcze w produkcji.

k.

ROBOTNICZE PORTRETY

Józef Siwek



Jest pracownikiem wydziału narzędzi i sprawdzianów, o długoletnim stażu pracy. Pracuje bez usterek. Dał już

niejednokrotnie dowody swego ofiarnego zaangażowania w realizację zadań produkcyjnych.

Kazimierz Siwiński



Slusarz z wydziału montażyowo-sprawalnego. Jest przodującym pracownikiem i mistrzem dobrej roboty. Znajduje się stale w czołówce pracowników biorących udział we współzawodnictwie pracy.

Tadeusz Kaszlikowski

MISTRZ



Pracuje w wydziale montażyowo-sprawalnym. Jest mistrzem i wychowawcą młodzieży. Swoją przykładową pracą i ofiarnym zaangażowaniem przyczynił się wielokrotnie do realizacji zadań produkcyjnych swego wydziału.

Fot: T. Sugier i K. Majkowska

O LEPSZE JUTRO

Dokończenie ze str. 2

Jektuje działacze oddzielnie będą Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego. Integracja ruchu młodzieży o której decyduje zapadnie na Kongresie Młodzieży Polskiej pozwoli nam na osiągnięcie lepszych efektów na całej płaszczyźnie działalności. Stworzy dobre warunki do udokumentowania roli młodzieży w budownictwie socjalistycznym. Czy jednak integracja przyniesie wszystko to czego się spodziewamy? Program w zasadzie głów-

nie oparty jest na dorobku Związku Młodzieży Socjalistycznej i dla nas nie jest czymś zupełnie nowym, wzbogacony jest jedynie w niektórych aspektach o doświadczenia innych organizacji.

Nasuwać się wnioski, że wrośnie aktywność młodego pokolenia, świadomość roli na każdym stanowisku i frontie walki o lepsze jutro.

Czego my się spodziewamy, my ZMS-owcy Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego, Zespołu Szkół Technicznych

miasta Świdnika? Oto co mówią ZMS-owcy: „Widzi my pole do szukania, zgodnie z Uchwałą II Plenum KC PZPR rezerw tkwiących w formach pracy młodzieży; możliwości bardziej efektywnej pracy społecznej, udokumentowania naszej postawy etyczno-moralnej — po prostu przedstawienie się społeczeństwu w rezerwowaniu programu jaki kreśli nam wszystkim Polakom nasza postępową przewodniczką — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

Ges.

Przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy

Nowe interesujące formy pracy TPPR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie lubelskim wzbogaciło się ostatnio o nowy obiekt — Klub Międzyzawodowej Pracy i Książki zorganizowany w lokalu Zarządu Wojewódzkiego przy ulicy Okopowej 1 w Lublinie.

Sam wystrój wnętrza klubu stwarza wrażenie przytulności oraz elegancji i świadczy korzy-

stnie o inicjatywie władz i ludzkich możliwościach skoncentrowanych na realizacji określonego celu.

W klubie odbywają się, organizowane wspólnym wysiłkiem ZW TPPR, WRZZ tzw. „wieczory przy samowarze”. W konkretnym dniu odbywa się w klubie prezentacja dorobku z pracy TPPR

Dokończenie na str. 4

Podstawowym założeniem programu uchwalonego przez VII Zjazd PZPR jest uczynienie obecnego dziesięciolecia okresem bójnego, dynamicznego rozwoju kraju i wzrostu poziomu życia narodu.

Zadanie, które postawił VII Zjazd można spełniać przy wyższym jakościowo wysiłku, przez wydajniejszą, lepiej zorganizowaną pracę, przez społeczne zdyscyplinowanie i gospodarność. Przez racjonalne działanie na co dzień we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach. Dobro każdego pracownika i całej gospodarki wymaga, by na każdym stanowisku w każdym zakładzie stwarzać warunki sprzyjające pełnemu wykorzystaniu, rozwojowi kwalifikacji i uzdolnień ludzkich, by praca stawała się

Cenna inicjatywa wydziału pomp i sprzągieł

wydajniejsza, bardziej sprawna, by była pracą o dobrej jakości. Hasło „po mnie poprawiać nie trzeba” rzucone na VII Zjeździe stało się wytyczną dla wszystkich ludzi, którym na sercu leży dalszy rozwój naszego kraju. Tym kierowali się również pracownicy wydziału pomp i sprzęgła wprowadzając w swoim wydziale zmodyfikowane zasady kontroli jakości, wychodząc z założenia, że istnieją możliwości zwiększenia odpowiedzialności pracowników bezpośrednio produkcyjnych za jakość wykonywanej przez nich produkcji.

Zlikwiduje to anonimowość wykonywanej pracy, zwiększy od-

powiedzialność pracowników wydziału, co na pewno wpłynie dodatnio na rzetelność wykonywanej pracy, poprawi jakość produkcji, znacznie zmniejszy ilość braków, jak również przyczyni się do wyzwolenia wielu ukrytych dotąd rezerw produkcyjnych. Na uwagę zasługuje wprowadzenie w wydziale kontroli aktywnej.

Zadaniem jej jest zapobieganie występowaniu w produkcji odchyleń od technologii, między innymi kontrolowanie bezpośrednio na stanowisku pracy czy pracownicy używają narzędzi zgodnych z technologią, czy przestrzegają kolejności procesów ustal-

nych przez technologa, używania narzędzi pomiarowych i obróbkowych, a przede wszystkim sprawdzanie pierwszeństwa sztuki i pozostałych zgodnie z ustaleniami kontroli.

Kontrola aktywna daje możliwość wykrycia wadliwego wykonywania operacji i jednocześnie zapobiegania powieleniu błędów wykonania serii braków. Odbiór jakościowy całej partii przy tym systemie następuje bezpośrednio na stanowisku roboczym jeszcze przed jej całkowitą zakofekcją.

Będzie to duża oszczędność czasu, ponieważ istnieje możliwość wykorzystania narzędzi będących

w dyspozycji pracownika do następnej pracy.

Wprowadzenie wszystkich zasad nowego systemu zwiększy odpowiedzialność pracowników za pracę, którą wykonują, chodzi przecież o to by wszyscy pracowali dobrze.

Pracownik otrzymuje wynagrodzenie za pracę wykonaną dobrze, a nie tylko za to, że pracuje. Musi on tak samo jak konstruktor, technolog, czy cała obsługa administracyjno-techniczna pracować dobrze, ponieważ w takim samym stopniu odpowiada za majątek kraju, jest współodpowiedzialny za jego dobrobyt i rozwój.

I. W.

III Międzynarodowe Forum Filmowe

Przegląd Filmów Fabularnych

„SŁODKO I GORZKO” — film Ludowej Republiki Bułgarii — reżyseria Ilija Wolczew — wykonawcy: JURIL ANGELOW, ADRIANA PANOWA, GALINA KOTOWA, NIKOLA DADOV, PETYR SLABAKOV.

Film jest historią młodego człowieka, który rozpoczyna samodzielne życie i porównuje modele karier starszego pokolenia, stara się przeciwstawić modelowi realizowanemu przez ojca, który sens życia upatruje w pracy dla korzyści materialnych. Stara się mu przeciwstawić człowieka poświęcającego całą swoją energię dla sprawy przebudowy życia społecznego.

„GDY ZACZYNA SIĘ MIŁOŚĆ” — film Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — reżyseria: HYNEK BOCAN — wykonawcy: VLADIMIR MANSIK, VLASTIMIL BRODSKY.

Film nowelowy, składający się z dwóch części, w których autorzy przedstawiają młodych robotników. W pracy prowadzi im starszy kolega, a w sprawach życiowych i sercowych ich majster stara się uczyć

nie tylko zawodu, ale także nawiązywania kontaktów z dziewczynami. W drugiej noweli przedstawiona jest opowieść o dziewczynie i chłopcu współpracujących ze sobą w pracy, dzięki czemu nawiązuje się między nimi bliższy kontakt życiowy.

„IKAR” — film Niemieckiej Republiki Demokratycznej — reżyseria: „GORACE DNI” — film Socjalistycznej Republiki Rumunii — reżyseria SERGIO MICOALESCU.

Akcja filmu rozgrywa się w wielkim zakładzie pracy nastawionym na produkcję antymiotu. Głównym bohaterem przedstawionym na ekranie wydarzeń jest dyrektor, któremu powierzono przebudowę zakładu. Pomyłkowo pasmo niepowodzeń zostaje przełamane, w wyniku czego zakład zaczyna osiągać pożądane wyniki produkcyjne.

„KANGUR” — film Węgierskiej Republiki Ludowej — reżyseria JANOS ZSOMBOLYAI — wykonawcy: LASZLO GALFFY, EVA VANDOR, ROBERT KOLTAI.

Bohaterem filmu jest młody kierownik ciężarów. Charakter jego pracy przyczynia się do tego, że nawiązuje wiele przebiegłych znajomości, zdobywa także przyjaciół. Charakter wykonywanej pracy narzuca mu także pewną filozofię życia, która w pewnym momencie ulega zasadniczej zmianie na skutek poznania dziewczyny, z którą bohater opowieści zaczyna wiązać swe nadzieje na przyszłość. Plany młodych zaczynają się komplikować z chwilą wstąpienia w ich życie rodziców dziewczyny, a także wielu konkurentów.

„RODZINA” — film Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — reżyseria: KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI.

Film zrealizowany metodą paradokumentalną. Opowiada o życiu i pracy członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy świat” w województwie kaliskim. Reżyser obserwuje zjawiska obrazujące jak nowe stosunki produkcji w rolnictwie powodują przemiany w życiu rodzinnym i społecznym we wsi wielkopolskiej. Zmienia się przy tym mentalność rolników, ich obyczaje — otwierają się przy tym przed nimi nowe szanse egzystencji życiowej. Poważnego znaczenia nabiera przy tym przeniesienie do wspólnego życia piękna tradycji i obyczajów. W filmie nie występują aktorzy zawodowi — wykonawcami są autentyczni rolnicy spółdzielni produkcyjnej „Nowy świat”.

„I K A R” — produkcja NRD — HEINER CAROV.

Rodzice 10-letniego chłopca rozwodzą się, ojciec w dniu urodzin obiecuje synowi przejazd samolotem, ale obietnicy nie realizuje, zatrzymany obowiązkami służbowymi. Dramat chłopca w rozbitej rodzinie spowodowany urwaniem więzi z ojcem.

Film produkcji ZSRR — tytuł, reżyserię oraz krótkie streszczenie podamy w terminie późniejszym.

Program kina „Lot” w Świdniku

- 27 kwietnia (wtorek)
godzina 17.00 — Blok filmów krótkometrażowych (2,5 godz.) zakwalifikowanych do udziału w XVI Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Krótkometrażowych w Krakowie
- 29 kwietnia (czwartek)
godzina 18.15 — film „Rodzina” — produkcji polskiej,
godzina 20.00 — film „Gdy zaczyna się miłość” produkcji CSRS;
- 30 kwietnia (piątek)
godzina 16.30 — film „Gorące dni” — produkcji rum.,
godzina 18.15 — film „Kangur” — prod. węgierskiej
godzina 20.00 — film „Gorzo i słodko” — prod. bułg.,
- 1 MAJA (sobota)
godzina 17.00 — film „Człowiek znika” — prod. ZSRR,
godzina 18.45 — film „Człowiek przeciw człowiekowi” — produkcji NRD.

Zastrzeżenie ewentualne zmiany filmów i godzin wyświetlania

III Plenum Zarządu Zakładowego ZMS

Dnia 30 marca br. odbyło się III Plenum ZZ ZMS poświęcone integracji ruchu młodzieżowego w Polsce z udziałem sekretarza Rady Wojewódzkiej FSZMP ANNY GORYL, sekretarza KZ PZPR WIESŁAWA PAROLA, przewodniczącego Rady Miejskiej FSZMP JANUSZA MROZA. Przewodniczący ZZ ZMS Wacław Szuryga wygłosił referat wprowadzający do dyskusji, w którym omówił projekt programu działania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, organizacji jaka ma powstać z połączenia ZSM, SZMW, ZSMW.

W referacie tow. WACŁAW SZURYGA między innymi podkreślił iż po utworzeniu jednej organizacji będzie możliwość pełniejszego reprezentowania interesów wszystkich warstw społecznych mieszkających miast i wsi.

Do programu działania nowego związku włączone zostaną formy pracy będące dorobkiem wszystkich trzech integrowanych obecnie organizacji. Dorobek tych organizacji będzie w dalszym ciągu kontynuowany oraz wzbogacany o nowe treści i doskonalsze metody i formy pracy.

W dyskusji nad nowym modelem ruchu młodzieżowego zabrał głos delegat na VI Zjazd ZMS i I Kongres Młodzieży Polskiej MARIAN PIETRZYK. Wyraził on przekonanie iż jedność poczyna młodzieży przyczyni się do umocnienia roli i znaczenia młodzieży we wszystkich środowiskach. W dalszym ciągu należy dążyć do tego, aby młody człowiek czuł się w pełni odpowiedzialny za sprawy zakładu, by występował z pozycji współgospodarza.

Zaapelował do młodzieży WSK o tworzenie wspólnego frontu działania mającego na celu wymianę doświadczeń z innymi organizacjami, które wchodzi w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

MARIA BALICKA — członek Prezydium ZZ ZMS poruszyła sprawy jakości pracy, pracy bezbrakowej jak również ich realizację, udoskonalenie form ujętych w projekcie programu ZSMP tak, aby przyniosły one widoczne efekty.

WALDEMAR KJANKO — członek Prezydium ZZ ZMS wyraził swoje uwagi do regulaminów współzawodnictwa młodzieży jak np. właściwe

naliczanie godzin przepracowanych do TMMG, postulując jednocześnie przeanalizowanie tych regulaminów i naniesienie poprawek. Wyraził przekonanie, iż integracja ruchu młodzieżowego pozwoli na pełną realizację uchwał podjętych na VII Zjeździe PZPR.

HENRYK JAZIENICKI — stwierdził, iż aby inicjatywa młodzieży w zakresie budownictwa mieszkaniowego spotkała się z właściwym odzwieczaniem, konieczne jest wydanie ogólnopolskiego przepisu regulującego sprawę budownictwa partonackiego. W chwili obecnej kierownicy budów boją się podjąć współpracę z młodzieżą, gdyż obawiają się podwyższenia planów. Zapotrzebowanie na tę formę uzyskania mieszkania jest bardzo duże, gdyż w chwili obecnej ponad 300 pracowników zakładu złożyło podanie o odpracowanie wkładu w ramach budownictwa partonackiego.

III Plenum ZZ ZMS zakończyło dyskusję nad projektem programu

wik.

W obiektywie fotoreportera

WSK — ROLNICTWU



O wyższą jakość pracy partijnej

Dokończenie ze str. 1

Interesującym było to, że koncentrowano uwagę na tych sprawach, które w pracy partyjnej są nowymi formami pracy. Wiele uwagi poświęcono formom mającym na celu lepsze zagospodarowywanie rezerwy produkcyjnych. W dyskusji mówiono też o trudnościach, które pojawiają się w toku pracy.

Dyskusję podsumowali: zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideologicznej KW CZESŁAW REMESZ; zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW STANISŁAW WARPAS oraz zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW TADEUSZ

TUZ. Ogólną linią przebiegającą się w tych wystąpieniach była sprawa tworzenia przez organizacje partyjne klimatu dobrej roboty, podnoszenia dynamiki produkcji i wydajności pracy. Mocno podkreślono, że wyniki w dużym stopniu zależą od postaw ludzi, które trzeba nieustannie kształtować. Prowadzić pracę nad obywatelskim i patriotycznym wychowaniem załogi, nad kształtowaniem jednolitego pozytywnego stosunku do pracy i obywatelskich oraz jednolitego frontu do zwalczania tego co aspołeczne, apolityczne do postaw cwaniactwa, niedyscyplinowności itp. Wiele uwagi trzeba przykładać do tworzenia poprzez członków

partii wzorcowego dobrego obywatela i pracownika.

Organizacje partyjne muszą widzieć trudności, poznawać ich przyczyny i te likwidować. Ważnym stwierdzeniem było, że organizacje partyjne mają wspierać a nie wywręcać administrację zakładów — konsekwentnie kontrolować by polityka Partii była w pełni realizowana.

Narady takie stanowią bardzo pozytywną płaszczyznę wymiany myśli i doświadczeń. Pozwalają na wzajemne poznanie się. Zacieśniają się więzi między zakładami Lubelszczyzny. Są one organizowane za każdym razem w innym zakładzie.

Dokończenie ze str. 3
określonego środowiska robotniczego.

O wymowie tego świadczy fakt, iż cykl ten rozpoczął Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Na imprezę przybyli — sekretarz ZW TPRP MAREK OBARA oraz sekretarz WRZZ STANISŁAW WITKOWSKA.

Władze przedsiębiorstwa reprezentowali: sekretarz propagandy KZ PZPR WIESŁAW PAROL i wiceprzewodniczący RZ ZW ROMAN BOGUCKI. Imprezę zaszczyli też swoją obecnością doradcy techniczni WSK inż. J.J. BUDANOW i A.M. CWIETAJEW. Na sali znaleźli się aktywiści TPRP z WSK oraz innych zakładów Lubelszczyzny.

Zaprezentował zakład i opowiedział o pracy TPRP w WSK

Przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy

NOWE INTERESUJĄCE FORMY PRACY TPRP

ADAM BURY — przewodniczący ZZ TPRP.

Ilustracją przeglądu dorobku były wystąpienia ZENONA GEBALY oraz STANISŁAWA KRAMKA — przewodniczących dwóch produkcyjnych kół TPRP w WSK. Całość uświetniły występy artystów scen lubelskich.

Wystąpił również sekretarz KZ PZPR WIESŁAW PAROL i J.J. BUDANOW opowiadając o swoich odczuciach odnośnie pracy

TPRP w WSK i oceniając tę pracę.

Całość stanowiła dobrze wyreżyserowaną imprezę. Była to ciekawie zrobiona wymiana doświadczeń kół TPRP połączona przyjemną rozrywką.

Na ten temat ale według zgoda odmiennej koncepcji odbyła się druga tego typu impreza. Prezentowały tutaj swoją pracę Krasnicka Fabryka Łożysk Tocznych i Zakład Sprzętu Gospodarstwa

Domowego „Eda” w Poniatowej.

Przed Zarząd Wojewódzki zjechały dwa autokary aktywistów z obu zakładów wraz z zespołami artystycznymi, a nawet ekspertami pracy zawodowej i społecznej. Odbył się turniej obu zakładów rozpoczęty przez sekretarza WRZZ S. WITKOWSKA.

Zaprezentowano oba zakłady. Rozstrzygnięto konkurs wiedzy o ZSRR pomiędzy dwoma zespołami

mi uczestników. Stanęły w szranki z zespołami z Zakładu Sprzętu Artystycznego. Odbył się też pokaz najnowszej sprzętu gospodarstwa domowego i gazetki ściennej laureatów, które zdobyły pierwszeństwo w konkursach na najlepszą dekorację w roku 1975.

Poziom obu zespołów był bardzo wyrównany, jury miało trudny orzeczek do zgryzienia aby wskazać najlepszego.

Zadecydowano wreszcie wyniki remisowy przyjęły z uznaniem przez oba zespoły jako, że trafil do przekonania wszystkich.

W imprezie ze strony obserwatorów udział wzięli z WSK w Świdniku m. in. sekretarz RZ ZZ WŁADYSŁAW ŻABICKI oraz przewodniczący ZZ TPRP ADAM BURY.

Inspektorat miejski do spraw ruchu drogowego powstał w Świdniku

O najbliższych planach i zamierzeniach tej placówki rozmawialiśmy kilka dni temu z kierownikiem inż. Ryszardem Michalskim. Powiedział on co następuje:

„Zebraliśmy w placówce 23 inspektorów ruchu drogowego z których utworzyliśmy dwie grupy operacyjne — miejską i zakładową. Cel znany wszystkim. Chodzi o zachowanie bezpieczeństwa na drogach, które jak wiadomo zależy od nas wszystkich. A spraw do załatwienia na tym odcinku nazbierało się wiele. Nawiazaliśmy kontakt z dyrekcjami szkół świdnickich. Chcemy po-

móc przede wszystkim w tworzeniu nowych, młodzieżowych sekcji służby ruchu. Mamy zamiar zbudować miasteczko, w którym młodzież uczyłaby się zasad obowiązujących w ruchu drogowym. Jest to moim zdaniem kapitalna sprawa. Trzeba nam przeanalizować prawidłowość ustawienia w mieście znaków drogowych, odświeżyć zebra, wzmocnić akcję kontroli pojazdów, przyrządzić się bardziej aniżeli dotychczas łamaniu przepisów bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakładzie. Ogólnie po pierwszych spotkaniach kontrolnych naszych inspektorów najwięcej uwag mamy pod adresem pieszych,

lekceważących przepisy drogowego, dalej pod adresem dzieci — często jeszcze nieuważnie i niebezpiecznie jeżdżących na rowerach ulicami miasta, oraz osób prowadzących furmanki. Wiele woźniców jeździ nadal bez obowiązującego oświetlenia. Obserwując wykroczenia stosujemy zabiegi profilaktyczne często jednak zmuszani jesteśmy sięgać i po mandaty karne. Nosimy się z zamiarem prowadzenia na łamach Głosu Świdnika stałej rubryki o pracy naszego inspektoratu. Celowe to naszym zdaniem i pożyteczne zamierzenie”.

k.

Czy decyzja była słuszną?

W ostatnich latach ilość sklepów spożywczych wyraźnie wzrosła, dużo gorzej jednak wygląda sytuacja ze sklepami branży przemysłowej. Powstały wprawdzie nowe, ale jest to przysyłowa kropka w morzu dla ponad 26-tysięcznego miasta. To co obecnie obserwujemy, jest właściwie nie do przyjęcia — tłok, rozgardiasz — taka sytuacja utrudnia życie nie tylko kupującym, ale również personelowi. Gdy pojawia się atrakcyjny towar, nie tylko nie można go dokładnie zobaczyć, ale czasami trudno wejść do sklepu.

O odpowiednim zaprezentowaniu towarów, kierownicy nie mogą nawet marzyć, a przecież tego od nich wymagają nie tylko klienci, ale również dyrekcja, która wie, że reklama jest dzwignią handlu. Czy robi coś by ten

stan rzeczy zmienić? Wprawdzie w nowo oddawanych pawilonach ulokowano kilka sklepów, dziwnym jednak trafem za każdym razem w nowym pomieszczeniu powstaje sklep obuwniczy. Bardzo się z tego cieszymy, ale przy braku powierzchni handlowej, paradoksalna jest sytuacja by były trzy sklepy obuwnicze i po jednym innej branży. Czym kierowano się podejmując taką decyzję trudno powiedzieć? Czyżby dyrekcja Oteu większą sympatią darzyła buty, a może te sklepy

są bardziej rentowne? Dodam tylko, że nas klientów niewiele interesują zawile rachunki ekonomiczne, chcemy tylko by decyzje podejmowane były z głową (ogarnia mnie przerażenie gdy pomyślę, że w nowym sklepie znowu zobaczę buty).

Myszę jednak, że powiększenie powierzchni sklepów przemysłowych będzie dla dyrektora Oteu jedną z pilniejszych spraw w nadchodzącym czasie.

ria.

Jeszcze o „piwku” w Jurandzie

Od przeszło dwóch miesięcy leje się ono strumieniami w tym hotelu. I to od wczesnych godzin porannych. Dokładnie — codziennie od godziny 6 rano. O

tej to właśnie porze piwosze załagają tłumnie sklepy hotelowy tłocząc się i rozpychając przy ladzie. W tej sytuacji zakupienie mleka przez mieszkańców hotelu napotyka na poważne trudności. Wśród tych, którzy tłumnie zmieniają codziennie rano do Juranda przejeżdżają przybyłe z lubelskiego pociągi, dojeżdżające do pracy w Świdniku. Czują się oni najczęściej bardzo swobodnie. Nie koniec na tym. Piwo sprzedaje również stołówka hotelowa w godzinach popołudniowych i wieczornych (od 16 do 21). Szczególnie wieczorem widok stołówki jest wielce opłakany. Baterie butelek porożniaczek po stołach, przy których siedzą i starsi i młodszy ludzie, kłęby dymu z papierosów unoszące się ku górze, powiewające kresla — słowem jeden wielki bałagan panujący w pomieszczeniu stołówki, nie nasraja optymistycznie. A trzeba pamiętać, że w hotelu tym mieszka wielu młodych ludzi. Przykład to dla nich żaden, wręcz przeciwnie nie najlepsza wizytówka hotelu, w którym przecież jako mieszkańcy powinni czuć się najlepiej. O końcowy wniosek moich wywodów chyba nie trudno. Najwyższy już czas uregulować sprawę sprzedaży piwa w hotelu Jurand, które to zjawisko jest jak dotąd zmorem jego mieszkańców.

J.P.

Impreza ciesząca się popularnością

W Świdniku odbył się V Międzywojewódzki Przegląd Wokalistów i Młodzieżowych Zespołów Muzycznych. Patronat nad imprezą objął klub ZMS Iskra, któ-

Pierwsze miejsce zajął zespół „Fly” z Puław, na równi z zespołem „Fly” oceniono grupę „Qvo vadis” z Lubartowa. Miejsce trzecie i nagrodę Naczelnika



Na zdjęciu zespół S-550 z Cementowni Chelm, który otrzymał połączone nagrodę dziennikarzy i publiczności. Fot: K. Majkowska

ry był inicjatorem utworzenia przeglądu. Młodzież, która liczenie przybyła do kina Lot w którym odbywał się finał, obejrzała 12 zespołów z województw białostockiego, chełmskiego, zamojskiego i lubelskiego. Mimo, że do konkursu przystąpiły zespoły wywołane już wcześniej w trakcie eliminacji rejonowych i wojewódzkich, poziom który reprezentowali był różny, najlepiej wypadły zespoły województwa lubelskiego.

L.W.

Miasta otrzymał zespół „Ethos” z Zamościa.

W V finale, poza konkursowym przesłuchaniem zespołów odbyły się imprezy towarzyszące, które cieszyły się dużym powodzeniem, między innymi 4 kwietnia zorganizowano w klubie Iskra Jam session i 5 kwietnia występ w kinie Lot zespołu Ikseri — laureatów jednego z poprzednich finałów.

Zgodnie z obowiązującym Regulaminem Klubu Jubilatów celem jego działalności jest między innymi ORGANIZOWANIE ŻYCIA KULTURALNEGO. W ramach tej działalności zespół do spraw kulturalno-oświatowych przy zarządzie klubu organizuje dla swych członków, ich rodzin oraz sympatyków różnego rodzaju imprezy. Imprez tych w okresie czteroletnim było około 50. Miały one różnorodny i urozmaicony charakter. Najczęściej były to wyjazdy do teatrów i muzeów w Warszawie, nie brakło też wyjazdów do operetki i teatru w Lublinie. W ramach wymiaru doświadczeń zwiedzono też WSK-Mielec, Rzeszów i Okęcie oraz białą FSC Lublin.

Te ostatnie wyjazdy połączone z

imprezy na miejscu w Świdniku, choć i pod tym względem widać też pewną poprawę.

Przeważającą większość tych imprez zainicjował klub i jego członkowie niestrudzonej oraz pełnej poświęcenia i wytrwałości działalności kol. Kazimierz Wymlała z Ośrodka Badańczo-Rozwojowego. Pełni on funkcję wiceprezesa zarządu do spraw kulturalno-oświatowych i wraz z załogą obchodził jubileusz 25-lecia pracy w WSK-Świdnik.

Jubileuszowy 1976 rok rozpoczął się dla kol. Wymlały i nielicznego aktywnego klubu bardzo pracowicie. W dniach od 5 do 8 stycznia około 300 członków klubu i ich rodzin obejrzało film pt. „Noce i Dnie”. Dnia 17 stycznia w sali klubu „Ikar” 240 o-

Działalność kulturalna w Klubie Jubilatów

działalnością turystyczno-krajoznawczą cieszyły się dużym powodzeniem. Wspomnieć też jeszcze wypadła o 2 wycieczkach zagranicznych do Jugosławii i na Węgry, jednak tego rodzaju imprezy choć bardzo atrakcyjne, ze względu na znaczny stonkowny koszt są coraz trudniejsze do zorganizowania.

Przyjemne i mile wspomnienie były też wypadki nad morze — do Gdyni, Gdańska i Malborka oraz do Puszczy Białowieskiej. Klub organizuje też co roku zabawy karnawałowe, które dlatego iż nie są nastawiane na zysk, cieszą się dużym powodzeniem, a uczestnicy zabawy długo i mile wspominają dobrą organizację i przyjemną atmosferę. Nie zabrakło też członków klubu w pracach społecznych nad odbudową zamku królewskiego w Warszawie, za co organizatorzy otrzymali piękne podziękowanie.

Mniejszym powodzeniem cieszą się

zabawy klubowej. 25 stycznia, 16 i 17 lutego 300 osób skorzystało z bilecików do operetki lubelskiej. Szczególnie podobali się uczestnikom „Hrabia Luxemburg”. Wreszcie dnia 10 lutego i 6 marca miały miejsce dwa wyjazdy do teatru i na występ zespołu pieśni i tańca „Śląsk” w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Występów Śląska nie przeżyła nawet awaria autobusu, która na cztery godziny uziemiała uczestników w Jastkowie.

Na zakończenie zarząd klubu zwraca się z apelem do członków zespołu do spraw kulturalno-oświatowych, aby bardziej aktywnie włączali się w przygotowanie następnych atrakcyjnych imprez. Przypomina się także o terminowym wpłacaniu składek członkowskich, które choć tak skromne pozwolą klubowi na rozszerzenie działalności.

(Elka)

Terminowe wkłady oszczędnościowe PKO z dyskontem

Z myślą o osobach, dysponujących środkami pieniężnymi z przeznaczeniem na lokatę. Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła jeszcze jedną formę oszczędzania w postaci

WKŁADÓW TERMINOWYCH Z DYSKONTEM OPROCENTOWANYCH W WYSOKOŚCI 3% W STOSUNKU RÓZNYM

Przy wpłacie na ten rodzaj rachunku, PKO wydaje klientowi DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY, uprawniający do podjęcia po 5 latach kwoty znacznie wyższej od dokonanej wpłaty. Mianowicie:

- wpłata 784 złotych otrzymuje się dowód oszczędnościowy na 1.000 zł
- wpłata 3.918 złotych otrzymuje się dowód oszczędnościowy na 5.000 zł
- wpłata 7.836 złotych otrzymuje się dowód oszczędnościowy na 10.000 zł

Dowody oszczędnościowe są dokumentami na okaziciela. Ta forma wkładów jest szczególnie dogodna dla osób pragnących ulokować oszczędności przeznaczane na wyposażeń dzieci, wydatki związane z zawarciem małżeństwa, poważniejsze inwestycje itp.

W razie potrzeby, posiadany wkład można w każdej chwili podjąć przed upływem okresu 5-letniego. Oprocentowanie będzie wynosiło:

- 2% w razie podjęcia wkładu w pierwszym lub w drugim roku od daty wydania dowodu,
- 3% w razie podjęcia wkładu w trzecim roku od daty wydania dowodu,
- 4% w razie podjęcia wkładu w czwartym lub piątym roku od daty wydania dowodu.

Na życzenie Klienta dowody oszczędnościowe mogą być wystawiane jako imienne. Mogą również służyć jako zabezpieczenie zaciąganych w PKO kredytów.

Sprzedaży i wykupu dowodów oszczędnościowych dokonują oddziały PKO oraz upoważnione urzędy pocztowe i agencje PKO w zakładach pracy.

Zapraszamy do placówek PKO, które udzielają szczegółowych informacji.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

— I coś wielkiego się stało, czy jest o co robić krzyk — o jedną głupią czekoladę? Tak właśnie zareagowała elegancko ubrana pani stojąca w kolejce, gdy osobie odchodzącej od kasy udowodniono kradzież.

Ma się gest, zwłastąca gdy idzie o cudzą kieszeń. Epizod ten skłonił mnie do zajęcia się sprawą kradzieży. Okazuje się, że kradzieże w sklepach są nagminne. Funkcjonariusze MO często interwjują w tej sprawie, a i kierownicy prowadzą tzw. „kronikę wydarzeń” — (ciekawia lektura).

Jest jakaś prawidłowość w przywłaszczaniu sobie artykułów, — dzielnicy wyciągają ręce po słodycze, miodziki po wino, panie upodobały sobie artykuły spożywcze (konserwy, koncentraty, masło). Zaczęły od dzieci, chociaż kradzieże najmłodszych najmniej działają, bo nawet to najlepsze dziecko może nie oprzeć się pokusie zjedzenia ciastka. W tej grupie winowajców młoda waży jest

kradzież, istotniejszą sprawą jest natomiast postawa rodziców. Od stanowiska jakie zajmą będzie zależało czy kradzież ta będzie ostatnią, czy będzie to dopiero początek interesującej zabawy. Okazuje się, że reakcje rodziców pozostawiają wiele do życzenia.

Wzruszona mama usiłuje wytłumaczyć, że jej dziecko zostało skrzywdzone niesłusznie, ponieważ to do dobry chłopiec, a do schowania ciastek namówił go ten, który uciekł — kolega. Czasami zdenerwowana mama nie przebiera w słowach — krzyczy — „same kradzieżki, a na moje dziecko winę chcele zrzucić”. — Gorzej gdy synalek przyniósł niepotrzebnie (zapewniał) przyniósł się po raz ostatni, a kradzież dopiero zaczęła.

Elegancki pan omija placząc pociechą, stojąc przed ekspedientką wycedzając przez zęby:

— Czy pani go biła? (w tej całej sprawie to było najwłaściwsze).

Maty Artur, Robert, czy Jasio tak jak przysłuchują się, i przypatrują uważnie rodzicom w akcji — (nawet w takiej sytuacji bronią) — myśli dziecko).

Wśród kradnącej młodzieży największą popularnością cieszą się wino, chociaż biorą co idzie.

Kradnąca młodzież to plaga sklepów, a może już procentują reakcje starszych na pierwsze przewinienia? Ale przecież kradną również dorośli, tłumacząc się przemoczeniem, mechanicznym włożeniem artykułu do swojej siatki. Dziwne mechanizmy działają

w tym świecie. Nie zdarzył się wypadek by mechanicznie do siatki wrzucił kieliszek, a do koszyka masło — tzw. mechanizm jednokierunkowy. I czy dziwicie się teraz, że zamiast zajmować się nami, dogadzać, ekspedientki po prostu patrzą na nasze ręce, pilnują nas.

Nie zawsze jednak nawet dokładna obserwacja kupujących daje rezultat. Pani zająca na kradzieży czekolady błyskawicznie znalazła świadka, którego zaręczył, że czekolada została kupiona w barze zakładowym. I gdyby nie fakt, że czekolady były otempowane pieczęcią sklepu, kierownictwo musiałoby byłoby przeprosić złodziejkę.

Na taką solidarność aż miło popatrzeć — myślę, że poręczyciel za ma-

to kosztowała bezmyślność. Przy tym raz jeszcze chciałam zwrócić uwagę, że do oznakowania towaru trzeba było zatrudnić sprzedawcę, czyli znowu jedna osoba mniej do obsługi klientów.

Kradzieże, których jest dużo, nie ułatwiają pracy ekspedientkom, takie wydarzenia denerwują, wytrącają z równowagi psychiczne personel sklepu, który odpowiada za powierzony im majątek.

Nawet drobna kradzież potrafi zepsuć ekspedientce najlepszy humor na cały dzień, ponieważ nie jest przekonana o tym czy była to do tej pory jedna kradzież, tu natomiast osobom udało się zaopatrzyć za darmo. Myślę ona o tym, że może stracić pracę, gdy przy remanencie coś nie będzie się zgadzało. Cieszą się słowia pytania — czy osoba mechanicznie wkladająca towar do siatki — nie myśli o tym, że za ten towar zapłaczą z własnej kieszeni pracownicy sklepu?

ria

TYLKO JEDNA CZEKOLADA — czy było o co robić awanturę?

O PRACY SPOŁECZNEJ RADY KLUBU

POWOŁANA do życia kilka lat temu Społeczna Rada Klubu sprawuje patronat nad FKS Avia, TKKF i PTTK, współpracując ściśle z Radą Zakładową wytwórni. Zadaniem Społecznej Rady Klubu jest między innymi koordynacja pracy trzech wyżej wymienionych organizacji, których naczelnym zadaniem jest aktywna działalność na odcinku upowszechniania i rozwoju kultury fizycznej i sportu masowego oraz wypoczynku i rekreacji w środowisku świdnickim.

OSIĄGNIĘCIA Avii na tym odcinku są powszechnie znane. Sport wyczynowy opiera się na pracy ośmiu sekcji z których trzy reprezentują województwo lubelskie w I lidze (piłka siatkowa, boks i szachy), a piłka nożna znajduje się w II lidze. Klub posiada doskonałą bazę treningową (hala sportowa, dwie pływalnie i stadion). FKS Avia przewiduje utrzymanie dotychczasowej wysokiej pozycji w kraju w sporcie wyczynowym, zakłada również śmiśle zamierzenia w budowie nowych inwestycji sportowych. Przy klubie założono trzy koła zetemesowskie.

W 1975 ROKU Ognisko TKKF popularyzowało sporty letnie i zimowe organizując jazdę na łyżwach, turnieje tenisa stołowego, warcabowe i szachowe, gimnastykę ogólnorozwojową, piłkę siatkową kobiet i mężczyzn, rozgrywał w piłkę nożną w ramach spartakiady i strzelectwo. Ognisko organizowało także imprezy wewnętrzne, współpracując ściśle z Międzyzakładowym Komitetem Porozumiewawczym. Ożywioną działalność przy Ognisku prowadzi sekcja wędkarska, filatelistyczna, fortepianowa, zeglarska i brydża sportowego. Dla pracowników WSK

jej „wyłowić” ze środowiska wiecej ludzi oddanych sprawie krzewienia i rozwoju sportu, turystyki oraz kultury fizycznej, będzie można wówczas otwarcie powiedzieć, że w pracy rady nie zabrakło świeżości.

(k-k)



Reprezentacyjna drużyna siatkarki ogniska TKKF Świt.

Fot. Archiwum

DZIŁALNOŚĆ PTTK w 1975 roku prowadzona była w oparciu o plan pracy, który opracowany został przez zarząd oddziałowy. Plan ten obejmował obsługę klientów, organizowanie wycieczek, wypoczynku sobotnio-niedzielnego oraz pracę z kółkami PTTK, klubami i komisjami.

W roku 1975 Oddział PTTK zorganizował: szkolenie wyjazdowe dla aktywno funkcyjnego w Zakopanem, imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i 30-lecia Zwycięstwa nad faszystami oraz sześć rajdów pieszych. Członkowie PTTK uczestniczyli również w rajdach w Ostrowie Świętokrzyskim, Metalewce i Rozłoczku 75. Dla członków PTTK, którzy są pracownikami WSK wprowadzono 50 proc. zniżkę za wypożyczanie sprzętu turystycznego. Podstawą działalności biura ORT była i jest organizacja wycieczek krajoznawczych, wypoczynku świątecznego i sobotnio-niedzielnego. Zapewniono ona szerokiej reszcy pracowników WSK i ich rodzinom wypocznik zorganizowany i czynny w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Oddział PTTK zorganizował ogółem 370 wycieczek, w których uczestniczyło ponad 17 tysięcy osób. Były to wycieczki nad jezioro Łukcze, Zagłębie, Piaseczno, Białka, Jezioro Białe, do Zamościa, Suśca, Zwierzynca, Łańcuta, Sandomierza, Warszawy, Kazimierza i Nałęczowa. Organizowano również wyjazdy na grzybobranie, a także ogólne imprezy dla czterech zaprzyjaźnionych oddziałów PTTK przy Eda Poniatowa, FET Krasnik, FSC Lublin i WSK Świdnik. Oddział organizował również wczasy i wycieczki zagraniczne do Rumunii, Węgier, ZSRR, Bulgarii i NRD.

Ognisko TKKF skupia na prawach dobrovolności 4216 osób, w tym pięć sekcji o autonomicznym zarządzie.

wyjazdających na sobotnio-niedzielnym wypoczniku zarząd Ogniska delegował 17 rekratorów. W 1975 roku duża popularnością cieszyła się wśród młodzieży impreza zorganizowana przez Ognisko pod hasłem „Lato w mieście” oraz zlot w Krecpu. Reprezentacja Ogniska brała udział w imprezie rekreacyjno-wypoczynkowej w Krasniku.

W NAJWAŻNIEJSZYCH pozycjach pracy FKS Avia, PTTK i Ogniska TKKF brali czynny udział wszyscy członkowie Społecznej Rady Klubu (przewodniczący JOZEF MAJESZKA, KAZIMIERZ TOMASZEWSKI, ZBIGNIEW JAROSZEWICZ, RYSZARD OKOŃSKI i inni).

W planie Społecznej Rady Klubu na rok bieżący przewiduje się: zorganizowanie toru przeszkód, tzw. ścieżki zdrowia, porządkowanie parku przyzakładowego, czynny społeczny z okazji 25-lecia Świdnika, zorganizowanie dorocznego spartakiady i spartakiady CRZZ.

Społeczna Rada Klubu współpracuje z kierownictwem klubu ZMS Iskra, w którym zorganizowano w roku ubiegłym wiele imprez popularyzujących rozwój sportu masowego i wycieczek, rekreacji i turystyki. Nie jest to sprawa przypadku, bowiem jak powszechnie wiadomo, sport jest domeną młodości. Bez szerokiego udziału młodzieży trudno wyobrazić sobie jego rozwój. Przedstawione wyżej osiągnięcia i kierunki działania Społecznej Rady Klubu trzeba uzupełnić jednak gorzką prawdą, której nie da się niestety ukryć. Sport i turystyka cierpią u nas na brak aktywnych działaczy, znających zasady dobrej organizacji pracy. I jeżeli tę trudność Społeczna Rada Klubu przezwycięży w najbliższej przyszłości, jeżeli uda się

SPORTOWCY, O KTÓRYCH PAMIĘTAMY

BOŁO

Pseudonim ten nosił przez wiele lat popularny ongiś piłkarz świdnicki Avii **BOLESŁAW TURCZYŃIAK**. Pamiętają go dobrze wszyscy nasi kibice. Turczyński podjął pracę w WSK w 1956 roku, po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zamościu. Już wtedy interesował się żywym sportem, a zwłaszcza piłką nożną. W zakładzie pasjonowały go najbardziej międzywydziałowe rozgrywki piłkarskie organizowane w ramach spartakiady. Występując w drużynie wydziałowej przykładał się bardzo solidnie do gry, wkładając w każdy mecz maksimum swych umiejętności i ambicji. Ten filigranowy lecz bardzo sprytny chłopiec wpadł szybko w oko trenerowi Czesławowi Krygierowi. Za jego namową zapisał się Bolesław Turczyński do Fabrycznego Klubu Sportowego. W Avii 1b grał następnie ponad 13 lat występując obok takich utalentowanych wówczas piłkarzy jak: Jerzy Cichalewski, Marian Guz czy Tadeusz Seweryński.

„Czułem się wśród nich — wspomina dziś były zawodnik Avii — znakomicie! Miałem także wielu sympatyków i na trybunach, którzy głośno mnie stale dopingowali i zagrzewali do walki. A trzeba przyznać, że to bardzo mi pomagało w grze. Cieszyłem się zawsze ze zwycięstw drużyny, martwiły mnie porażki. Mimo to, były to piękne chwile

le do których dziś często powracam myślami. Gdy odchodziłem z Avii do Świdniczanki tj. do nowo powstałego na terenie Świdnika drużyny, którą trenował kolega Walczak, a w której brakowało dobrych piłkarzy — od zarządu klubu otrzymałem podziękowanie i upominek. Nie muszę chyba



doświadczać jak mocno byłem tym wzruszony. Do dziś jestem wierny swojemu klubowi i drzę na samą myśl, że piłkarze nasi mogą w tym sezonie opuścić szeregi II ligi. Uważam jednak, że jeżeli dalej grać będą tak jak w spotkaniu z Motorem, potrafią oddalić od siebie widmo spadku”.

Stanisław Jankowski

LISTY DO REDAKCJI

Zgłaszam się z prośbą o umieszczenie na łamach Waszej gazety zdania, którego byłem świadkiem.

W dniu 08.04.76 r. około godziny 16 udałem się do sklepu gospodarczego domowego (pod kawiarnią „Mariola”) po zakupy. Przed wejściem do sklepu o szybę witrzynową stał oparty nieznanego mi właściciela rower, który na moich oczach jedna z ekspedientek tegoż sklepu ze złością rzuciła na ziemię. Zaskoczony postawą ekspedientki wszedłem do sklepu i poprosiłem ją aby podała książkę żywności. Niestety zdenerwowana głośno i stanowczo odmówiła wydania jej twierdząc, że incydent miał miejsce poza sklepem a „musiała” tak postąpić, gdyż już trzykrotnie była zbi-

ta zbyta. Mając na uwadze dobro społeczne nie miałem nie przeciwko temu, gdyby Pani ta odstawiła rower we właściwe miejsce z poszanowaniem prywatnej własności lub poprosiła właściciela o zabranie go. Natomiast nie mogłem przejść obojętnie obok tak pojętej ochrony mienia społecznego. Ponieważ więc prośbę i otrzymałem odpowiedź, żebym zwrócił się do gazety lub do p. kierowniczki. Ponieważ bliżej miałem do kierowniczki więc udałem się do niej ponawiając prośbę wydania książki żywności. Zachowanie się p. kierowniczki przeszło wszelkie oczekiwania (ponieważ odbywało się to na jej oczach — pracowała w kasie) również podniesionym głosem stanowczo odmó-

wiła wydania książki, że gdyby był zle obustronny to wówczas książkę bym otrzymał. Na dalsze moje prośby udała się na zaplecze głośno oznajmiając, że idzie dzwonić po MO. W tym czasie w sklepie znajdowało się kilkunastu klientów, jednak nikt z obecnych nie poparł moich rozterek, mało tego — zwracając się do jednego z panów (znanego mi z nazwiska) czy będzie mógł poświadczyć że odmawiano mi wydania książki żywności odpowiedział uprzednio, że rozumiejąc nie będzie.

Zdenerwowany do ostatniego stopnia oczekiwałem przybycia funkcjonariuszy MO, którzy według mnie mieli wręczyć mi książkę żywności, natomiast według p. kierowniczki mieli mnie wyprawić ze sklepu za zakłócanie spokoju i przeszkadzanie personelowi w pracy.

Po dwudziesto-minutowym oczekiwaniu na interwencję MO (prawdopodobnie żadnego telefonu nie było) z braku czasu — (udałem się do pracy), zdenerwowany lecz nie zrezygnowany podał p. kierowniczce swoje dane i adres na wypadek przybycia MO.

W związku z powyższym nasuwa się wiele pytań ale podstawowym pytaniem jest następujące:

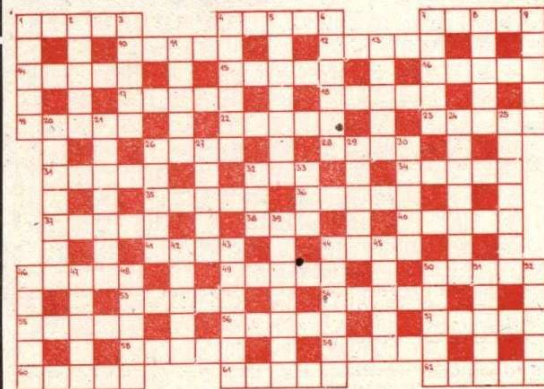
Dlaczego w dalszym ciągu książka żywności nie jest dostępna dla klienta bez tłumaczenia się przed personelem co się ma do wpisania?

Od redakcji:

O komentarz do sprawy poruszonej przez autora listu nie trudno. Radzi byłbyś jednak wcześniej dowiedzieć się co na ten temat ma do powiedzenia (względnie do napisania) kierownictwo sklepu gospodarczego?

Krzyżówka nr 44

POZIOMO: 1. materiał budowlany; 4. wóz; 7. kobyłe mleko; 10. invalidzka; 12. wypływa z gór Iżerskich; 14. albo, wel; 15. składowisko złomu, rupieciarz; 16. stopień wojskowy; 17. materiał na ubranie; 18. drzazga; 19. pisarz, autor przygód Tomka Sawyera; 22. Straż; 23. wytuczona droga; 26. jeden z bohaterów „W pustyni i w puszczy”; 28. dół, wykop; 31. narzędzie ogrodnicze; 32. bież, pejs; 34. ponaglenie; 35. wyrób z OZOS w Olsztynie; 36. utwór sceniczny; 37. przesłady żołnierzy; 38. pisarz polski, autor powieści fantastycznych; 40. wyrób z ropy naftowej; 41. nad okiem; 44. zastaw; 46. w bajkach latający; 49. obraz z cerkwi; 50. król Troi; 53. ma święto 5 maja; 54. drugi mocny sznur; 55. ballada A. Mickiewicza; 56. reprezentant NRD na XXVII Węsciu Pokoju; 57. np. Wista; 58. Targowisko; 59. węglowodory aromatyczne; 60. przy kapeluszu lub na dużym skrzyżowaniu; 61. architektura; 62. styl pływania.



PIONOWO: 1. diabeł, szatan; 2. surowiec ceramiczny; 3. gaz szlachetny; 4. państwo w Afryce; 5. pierwszy piec hutniczy; 6. wypysk na skórze; 7. jednostka miary kamieni szlachetnych; 8. chorobliwa skłonność; 9. strój; 11. jezioro w Afryce; 13. sprzedaż sprzęt domowy; 20. gra, ale nie szachy; 21. stan w USA; 24. zwiolęć północny; 25. władca w Satrapii; 26. z kulami; 27. Sierra... w Afryce ze stolicą Freetown; 29. cyrkowa; 30. kochanek, wielbiciel; 32. np. sylwestrowy, maturalny; 33. część dzieła literackiego; 39. utwór poetycki np. „Pan Tadeusz”; 42. przedmiot; 43. do noszenia wody (w l. mn.); 44. głos męski wyższy od naturalnego; 45. dziełko osób w zespole; 49. „twarda” waluta; 47. wyspa na Bałtyku; 48. przeciwieństwo piękna; 50. stolica jednego z krajów w Europie; 51. pierwiastek chemiczny o l. a. 76; 59. miasto w woj. ciechanowskim.

j o k a

głos
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:
STANISŁAW STRELNIAK
redaktor naczelny
przewodniczący kolegium
WŁODZIMIERZ LORENC
zastępca przewodniczącego
MAŁGORZATA TARNOWSKA
sekretarz redakcji i redaktor
rozgłośni zakładowej
MIECZYSLAW KRUK
redaktor techniczny
IRENA WIERZCHOS

redaktor
Maria Bałicka, Zdzisław Mazur,
Henryk Kamiński, Helena Grudzińska, Witold Smetny, Ludwika Socha.

Adres redakcji: 21-045 — WSK
Świdnik k. Lublina tel. 120-61
wewn. 249

Drukarnia zakład. WSK-Świdnik
WSK-Ś 778 28.04.76 3.000 — D-5